



Sygn. akt V KK 290/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie **J.R.**

oskarżonego o popełnienie czynu z art. 76 § 1 kks i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 sierpnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego - Naczelnika Urzędu
Skarbowego w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 20 lutego 2018 r., sygn. akt IV Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu
Rejonowego w W. (pkt 1) i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r., II K [...], uznał J.R. za winnego tego, że w okresie od lutego 2009 r. do października 2009 r. w W., województwa [...], zajmując się sprawami gospodarczymi i finansowymi „T.” Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako jej Prezes Zarządu, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru polegającego na wyłudzeniu nienależnego zwrotu należności publicznoprawnej w postaci podatku naliczonego w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług, posługiwał się wystawionymi przez „P.” Sp. z o.o. z siedzibą w B. nierzetelnymi fakturami VAT, które zostały ujęte w księdze rachunkowej spółki o numerach: nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 48 388,49 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 165 903,41 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 999 190,98 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto: 49 632,76 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 24 885,51 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 207 379,26 złotych, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 roku wartości brutto 204 614,20 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 677 438,92 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 158 990,77 zł, nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r. wartości brutto 255 767,75 zł, nr [...]/09 z dnia 30.03.2009 r. wartości brutto 658 800 zł, nr [...]/09 z dnia 30.09.2009 r. wartości brutto 367 830 zł, nr [...]/09 z dnia 30.09.2009 r. wartości brutto 18 391,50 zł i korekta faktury VAT nr [...]/09 z dnia 27.02.2009 r., wartość brutto: -536 800 zł, zawierającymi nieprawdziwe informacje zawyżające wysokość ceny sprzedawanych towarów, a następnie na ich podstawie w złożonych w Urzędzie Skarbowym w W. za miesiące luty, marzec, kwiecień, maj i wrzesień 2009 r. deklaracjach VAT - 7 podał niezgodne ze stanem rzeczywistym informacje w zakresie wysokości podatku naliczonego, wprowadzając w ten sposób wspomniany organ w błąd i narażając na nienależny zwrot podatku naliczonego w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług w łącznej kwocie co najmniej 594 434,04 zł, to jest popełnienia przestępstwa z art. 61 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. i art. 76 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. i za to, stosując na podstawie art. 2 § 2 k.k.s. przepisy obowiązujące w dacie popełnienia przestępstwa, na podstawie art. 76 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. w zw. z art. 27 § 1 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny po 50 zł za stawkę.

Następnie Sąd na podstawie stosownych przepisów warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na 4 lata próby, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, orzekł zakaz zajmowania przez oskarżonego stanowiska prezesa, wiceprezesa oraz członka zarządu w spółkach prawa handlowego przez 3 lata, podanie wyroku do publicznej wiadomości w określony sposób i obciążył oskarżonego kosztami postępowania.

Apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego i naczelnik Urzędu Skarbowego w W.

Adw. B.E. zarzucił obrazę art. 4, 5 § 2, 7 w zw. z art. 410, 193 i 424 § 1 k.p.k. w tym „sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego odmowę wiarygodności logicznym i spójnym wyjaśnieniom oskarżonego J.R., który w trakcie całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do winy, wskazując, że o cenie sprzedaży maszyn przez „T.” S.A. w likwidacji, jak również o łańcuszku poszczególnych transakcji sprzedaży, których przedmiotem były maszyny, dowiedział się dopiero podczas przesłuchań w trakcie prowadzonego postępowania kontrolnego przez US w W., w sytuacji gdy Sąd I instancji uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że w podobnym modelu transakcji „T.” nabywał maszyny, oraz, iż po uzyskaniu ww. informacji zlecił wykonanie J.N. operatu szacunkowego przedmiotowych maszyn”, a w konsekwencji zarzuconych uchybień procesowych – bezpodstawne ustalenie, że oskarżony umyślnie dopuścił się zachowania opisanego w przypisanym czynie.

Adw. R.B. zarzucił m. in. obrazę przepisów postępowania „w szczególności art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., polegającą na przypisaniu oskarżonemu odpowiedzialności za umyślne przestępstwo skarbowe w sytuacji, gdy prawidłowa ocena całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności nie wskazuje na istnienie u oskarżonego zamiaru bezpośredniego lub choćby ewentualnego popełnienia przestępstwa polegającego na narażeniu na nienależny zwrot podatkowej należności publicznoprawnej, posługiwaniu się nierzetelnymi fakturami i nierzetelnego prowadzenia ksiąg”.

Obrońcy wnosili o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, a adw. B.E. – ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Naczelnik US w W. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez zaniżenie kwoty narażonego na uszczuplenie podatku VAT, po czym wniósł o podwyższenie tej kwoty do 750.363 zł oraz zmianę formy publikacji wyroku przez szersze podanie go do publicznej wiadomości.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2018 r., IV Ka [...], Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od przypisanego mu przestępstwa, a kosztami „całego postępowania” obciążył Skarb Państwa.

Kasację wywiódł naczelnik Urzędu Skarbowego w W., który zarzucił:

- „I. rażące naruszenie art. 76 § 1 k.k.s., w zw. z art. 4 § 1 i 2 k.k.s. w związku z art. 9 § 3 k.k.s., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa z uwagi na brak zawinienia gdy tymczasem czyn został popełniony, a przestępstwo to może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym, a w konsekwencji uniewinnienie J.R. od dokonania zarzucanego mu przestępstwa skarbowego,
- II. rażące naruszenie art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 4 § 1 i 2 k.k.s. w związku z art. 9 § 3 k.k.s. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa z uwagi na brak zawinienia, gdy tymczasem czyn został popełniony, a przestępstwo to może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym, a w konsekwencji uniewinnienie J.R. od dokonania zarzucanego mu przestępstwa skarbowego.
- III. rażące naruszenie art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 4 § 1 i 2 k.k.s. w związku z art. 9 § 3 k.k.s. które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa z uwagi na brak zawinienia, gdy tymczasem czyn został popełniony, a przestępstwo to może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym, a w konsekwencji uniewinnienie J.R. od dokonania zarzucanego mu przestępstwa skarbowego,
- IV. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 5 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez brak wszechstronnej logicznej oceny całokształtu zebranego materiału dowodowego

poprzez uznanie braku winy oskarżonego, gdy tymczasem z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i zebranej dokumentacji wynika, że oskarżony co najmniej godził się na popełnienie zarzucanego mu czynu zabronionego, ustalenia faktyczne Okręgowego w P. stanowią *in concreto* efekt nie swobodnej oceny dowodów lecz całkowitej dowolnej oceny dowodów,

- V. rażące naruszenie prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie art. 4 § 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia i pominięcia obowiązku dowodzenia prawdy jako podstawy wydawanych orzeczeń, także w drodze własnej inicjatywy dowodowej, niezależnie od podnoszenia ciężaru dowodu przez oskarżyciela publicznego. Brak wyczerpania dowodów przed wydaniem wyroku uniewinniającego stanowi naruszenie przepisów postępowania, które stanowi podstawę kasacji,
- VI. rażące naruszenie prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez niewskazanie w uzasadnieniu, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.”

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator i obrońca oskarżonego – adw. B.E. wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pkt I i III kasacji w rzeczywistości podniesiono niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, a zatem nie podlegały one rozpoznaniu.

W pkt V wskazano na naruszenie przepisu zawierającego zasadę postępowania, wymagającą jednak sprecyzowania konkretnymi przepisami, którym sąd odwoławczy miałby uchybić. Kasacja nie spełniała tego wymogu, utrzymując w zarzucie i jego uzasadnieniu, że sąd na równi z oskarżycielem publicznym miałby gromadzić dowody sprawstwa oskarżonego. Zarzut ten jest wyrazem niezrozumienia odmienności roli organów ścigania i oskarżenia oraz sądu. Więc i tego zarzutu nie ma potrzeby rozpoznawać.

W pkt VI błędnie wskazano art. 457 § 3 k.p.k. jako naruszony. Sąd odwoławczy wydając wyrok reformatoryjny, a zwłaszcza uniewinniając skazanego przez sąd I instancji, obowiązany jest sporządzić uzasadnienie zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Tak więc i ten zarzut formalnie jest chybiony.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi z pkt IV (z wyjątkiem oczywiście bezpodstawnego powołania się na naruszenie art. 5 § 1 k.p.k.). Sąd Okręgowy motywował swoje rozstrzygnięcie między innymi zasadą *in dubio pro reo*, określoną w art. 5 § 2 k.p.k., chociaż nie przywołał tego przepisu (zob. s. 24 uzasadnienia). Trafnie jednak kasacja zarzuciła w tym punkcie „brak wszechstronnej, logicznej oceny całokształtu zebranego materiału dowodowego”, wskazując na jej wady (zob. k. 920 – 921 akt głównych sądowych). Możliwość powołania się przez sąd na dyspozycję art. 5 § 2 k.p.k. powstaje dopiero po dokonaniu wyczerpującej, zgodnej z zasadami wymienionymi w art. 7 k.p.k. oceny całości materiału dowodowego.

Dla wykazania rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy wymogów określonych w art. 7 k.p.k. celowym jest przytoczenie kluczowego fragmentu uzasadnienia jego wyroku. Sąd ten, dzieląc pogląd, wyrażony również przez obrońców oskarżonego, że przypisany mu czyn może być popełniony także w zamiarze ewentualnym, stwierdził: *„W pełni słuszne, w ocenie Sądu Okręgowego, są zarzuty obrońcy oskarżonego, adw. R.B., odnośnie dowolności poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń. Sąd ten bowiem apriorycznie przyjął, iż oskarżony miał świadomość tego, przez ile rąk, mówiąc kolokwialnie, przeszły maszyny, które ostatecznie zakupił w imieniu spółki „T.” oraz że ich cena jest wyższa niż wynikać by to mogło z ich rzeczywistej wartości, mimo że żaden z zebranych dowodów tej tezy nie potwierdza. W szczególności nie wynika to z wyjaśnień oskarżonego J.R., który wskazał wyraźnie zasady i przyczyny zakupu przez zarządzaną przez niego spółkę spornych maszyn, a z których to wyjaśnień nie sposób wysnuć wniosku, aby miał on, w chwili dokonywania transakcji zakupu spornych maszyn, wiedzę o tym, co działo się z nimi wcześniej. Oskarżony podkreślił bowiem, że był przekonany, iż spółka „P.”, od której zakupił maszyny, nabyła je wprost od likwidatora spółki „T.” SA w likwidacji (por. karta 383 akt), a w*

obliczu braku obalenia wiarygodności tego sformułowania przez którykolwiek z innych dowodów zgromadzonych w sprawie, ustalenia Sądu I instancji w zakresie tego, że oskarżony >>musiał zdawać sobie sprawę<<, że cena maszyn była znacznie zawyżona, rażą dowolnością. Co więcej, Sąd Okręgowy odnosi wrażenie, że Sąd I instancji celowo nie wziął pod uwagę faktu, iż po uzyskaniu informacji na temat liczby i cen transakcji związanych z zakupionymi przez niego maszynami, oskarżony zwrócił się do Urzędu Skarbowego w W. oraz do biegłego J.N. o wycenę zakupionych maszyn. Gdyby bowiem oskarżony J.R. był, jak twierdzi Sąd I instancji, członkiem >>układu<< mającego na celu zawyżenie na fakturach cen zakupu spornych maszyn w celu wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT, to nie miałby interesu w tym, aby poznać rzeczywistą wartość zakupionego sprzętu. Oskarżony podkreślił przy tym, iż w jego ocenie maszyny były warte ok. 1,4 - 1,7 milionów złotych, zaś wyższa cena ich zakupu wynikała, m.in. z faktu, iż nie uzyskalby on (to jest spółka przez niego reprezentowana) kredytu nawet na ww. kwotę, a zakup owych maszyn pozwalał spółce na zawarcie długoterminowego kontraktu z inną spółką, prowadzenie produkcji i osiąganie zysków. Ponadto warunki zakupu tychże maszyn, mimo wysokiej ceny, były korzystne, albowiem spółka „T.” mogła część owej ceny rozliczyć barterowo, nie musiała >>martwić się<< o kwestię przeglądów maszyn, gdyż ten obowiązek wzięła na siebie firma „P.” (por. kartę 382v akt), a nadto spłata ceny maszyn została odroczone. Rację zatem mają obaj obrońcy oskarżonego, uznając zakup ww. maszyn za korzystny dla reprezentowanej przez oskarżonego spółki i podkreślając, że odroczenie spłaty maszyn nie było, jak ustalił Sąd I instancji, darmowe, ale - m.in. - ta okoliczność wpłynęła na wyższą cenę zakupu spornych maszyn, zaś cała transakcja była szansą na osiągnięcie zysku przez spółkę „T.”. Mając na uwadze te okoliczności, a także brak jakiegokolwiek dowodu na to, aby zamiarem oskarżonego przy dokonywaniu tej transakcji było celowe zawyżenie ceny zakupu w celu wyłudzenia następnie nienależnego zwrotu podatku VAT, uznać należało, że nie wypełnił on znamion strony podmiotowej zarzucanego mu czynu z art. 62 § 2 k.k.s., a co za tym idzie - także pozostałych czynów objętych zarzutami I, II i III aktu oskarżenia. Decyzja oskarżonego powodowana była bowiem chęcią poprawy sytuacji zarządzanej przez niego spółki, co więcej, decyzję tę Sąd I instancji powinien

ocenić także przez pryzmat jej opłacalności dla spółki. Należało bowiem zadać sobie pytanie, czy oskarżony, jako prezes zarządu spółki, powinien był kupić maszyny na takich warunkach jak to uczynił, choćby nawet za wyższą cenę, ale pozyskać dzięki temu długoletni kontrakt mogący przynieść spółce zysk, czy też powinien był od takiego zakupu odstąpić i zaciągnąć kredyt na kwotę wprawdzie mniejszą, ale i tak dla spółki niebezpiecznie wysoką (choć, jak podkreślał oskarżony, z uwagi na sytuację spółki uzyskanie takiego kredytu było w owym czasie nierealne) albo wręcz w ogóle zrezygnować z transakcji i tym samym stracić możliwość zawarcia intratnego kontraktu.”

Najpierw zauważyć należy, że wywód Sądu Okręgowego jest wewnętrznie sprzeczny. Na wstępie wykluczył on świadomość oskarżonego co do tego, że cena zakupionych maszyn była wyższa od ich rzeczywistej wartości, a później przywołał wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że maszyny te były warte 1,4 – 1,7 mln zł. Mimo to, zgodnie z umowami z dnia 16 lutego 2009 r. i 27 lutego 2009 r., oskarżony zobowiązał się zapłacić za maszyny 3.652.878,80 zł. Na rozprawie głównej oskarżony podał, że park maszynowy kosztowałby 1,5 – 1,7 mln zł – k. 382v (czyli – brutto – przyp. SN). O wiarygodności tego szacunku świadczy treść opinii biegłego sądowego J.N. (tzw. prywatnej, ale niekwestionowanej przez żadną ze stron), w której określił on wartość maszyn na kwotę niespełna 1,4 mln zł (netto). Zatem wbrew stanowisku Sądu odwoławczego (który sam – jak wspomniano – popadł w oczywistą sprzeczność), oskarżony był w pełni świadomy, że zapłacić ma za maszyny co najmniej dwukrotnie więcej niż były warte, nawet gdyby przyjąć (co zasadnie wykluczył Sąd Rejonowy), że zbywca maszyn („P.”) był jedynym pośrednikiem między „T.” SA w likwidacji a oskarżonym.

Na maszyny o zawyżonej wartości zostały wystawione faktury, od tej wartości – naliczony podatek VAT, a na ich podstawie - wystawione deklaracje VAT 7 powielające dane co do tego podatku z tychże nierzetelnych faktur. Na tym polegała istota rzeczy, na której powinien skupić uwagę Sąd Okręgowy. Zamiast tego Sąd, podążając tokiem rozumowania wyrażonym w apelacjach obrońców, skoncentrował się na ekonomicznym aspekcie działań oskarżonego, uwzględniając wyłącznie interes jego spółki, zaś pomijając ewentualne szkody Skarbu Państwa, czyli legalizując interes prywatny osiągnięty kosztem interesu publicznego. Temu

właśnie został poświęcony w większości zacytowany fragment uzasadnienia Sądu odwoławczego. Jego esencją jest stwierdzenie: *„Decyzja oskarżonego powodowana była bowiem chęcią poprawy sytuacji zarządzanej przez niego spółki, co więcej, decyzję tę Sąd I instancji powinien ocenić także przez pryzmat jej opłacalności dla spółki”* (s. 22 uzasadnienia). Cały wywód Sądu, a w szczególności wyżej przytoczone zdanie, ilustruje, jak sąd karny zamiast ocenić zachowanie osoby oskarżonej przez pryzmat znamion zarzucanego czynu, nie dopełnia tego obowiązku, lecz ocenia je tylko w aspekcie korzyści dla interesu ekonomicznego owej osoby.

Rozpoznając kwestię świadomości oskarżonego, a więc towarzyszącego mu zamiaru, w ramach określonych dyspozycją art. 7 k.p.k., powinnością Sądu Okręgowego było dostrzec to, co zauważył i podniósł już Sąd Rejonowy oraz to, co sygnalizowano w kasacji, że świadomość te określały następujące fakty, ustalone przez ten Sąd oraz wynikające z ujawnionego materiału dowodowego i niekwestionowane:

- w dniu 16 lutego 2009 r. oskarżony zawiera umowę zobowiązującą (?) kupna – sprzedaży z P.O. („P.”) maszyn, których właścicielem jest „T.” SA w likwidacji, na terenie którego i z których to maszyn korzysta oskarżony, ale nie pyta właściciela o wartość maszyn oraz czy i za ile chce je sprzedać,
- następnie oskarżony czeka, a w dniu 25 lutego 2009 r. D.Z. („T.” SA w likwidacji) sprzedaje D.O. (bratu P.O. i prezesowi D.) maszyny za 36.870 zł,
- następnego dnia: D.O. sprzedaje maszyny J.Ł. za 2.209.668 zł, ten zaś zbywa te maszyny P.O. („R.”) za 3.545.795,80 zł. „R.” (P.O.) sprzedaje te maszyny „P.” (P.O.) za 3.616. 711,72 zł,
- wszystkie te podmioty już wcześniej pozostają ze sobą w ścisłej współpracy gospodarczej,
- oskarżony jest dojrzałym, wykształconym, doświadczonym życiowo i zawodowo w owej działalności człowiekiem.

Jakkolwiek oskarżony formalnie nie przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu, to w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie głównej (k. 381v – 383v, 402v – 403v, 763 – 764v) podał, czym się kierował nie zwracając się do św. D.Z. – likwidatora „T.” SA z ofertą odkupienia maszyn, ale zawarł

umowę z P.D., która miała zapewnić oskarżonemu m. in. zwrot kilkuset tysięcy zł podatku naliczonego od zawyżonej wartości maszyn. Podatek naliczony od kwoty 36.870 zł, i to po odjęciu podatku należnego, nie stwarza takich perspektyw, jak podatek naliczony od kwoty 3. 652.878,80 zł, nawet pomniejszony o podatek należny.

Wszystkie te okoliczności były w polu widzenia Sądu Rejonowego (zob. w szczególności s. 8 – 9 i 13 uzasadnienia), zaś zostały pominięte przez Sąd Okręgowy. Trafnie też zauważono w kasacji, że nawet jeżeli dostrzega się poszczególne elementy (dowody), to należy rozpatrywać je łącznie (we wzajemnym powiązaniu), bo tylko taka ocena spełnia wymogi narzucone przez dyspozycję art. 7 k.p.k.

Podsumowując, doszło do rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k., które miało oczywisty wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Przed ponownym rozpoznaniem wszystkich apelacji Sąd Okręgowy zażąda od naczelnika Urzędu Skarbowego w W. lub innego dysponenta (Izby Skarbowej w P., WSA albo NSA) deklaracji VAT 7 (o których mowa w zarzucie z pkt III), wskazanych w przypisanym oskarżonemu czynie, bo są dowodami, które powinny być do dyspozycji Sądu, procedującego w myśl dyspozycji art. 8 § 1 k.p.k. Sąd Odwoławczy na podstawie tych deklaracji będzie miał m. in. możliwość samodzielnie stwierdzić, ile wyniósł podatek należny od oskarżonego, następnie odliczony od podatku naliczonego oraz wziąć te fakty pod rozwagę przy ocenie przypisanego zachowania oskarżonego i argumentów wywiedzionych kasacji.